

Sygn. akt I ACa 1565/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko C. D.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 6 lipca 2017 r. sygn. akt I C 1433/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„ I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.880 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu”;

2. oddala apelację powoda;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.040 zł (cztery tysiące czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt I ACa 1565/17

UZASADNIENIE

Powód P. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego C. D. kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdy moralne doznane w związku z naruszeniem przez pozwanego jego dóbr osobistych. Domagał się też, by Sąd nakazał pozwanemu zamieszczenie na stronach internetowych Związku Zawodowego (...) w K. oraz dziennika (...) informacji następującej treści: „C. D., Przewodniczący Związku Zawodowego (...) w K. przeprasza Pana P. S., byłego Dyrektora Regionu Sieci Poczty Polskiej S.A. w K. za to że w maju 2013 r. bezpodstawnie i bezprawnie oskarżył go publicznie o kłamstwa, brak profesjonalizmu, łamanie ustawy o związkach zawodowych, dyskryminację pracowników z powodu przynależności związkowej oraz o znieważenie związku zawodowego” oraz przesłanie tej informacji drogą elektroniczną do wszystkich placówek poczty w Regionie Sieci w K. z prośbą o wywieszenie na tablicach ogłoszeń na okres 1 tygodnia oraz Dyrekcji Regionu Sieci w K., a także przesłanie tej informacji drogą elektroniczną do Prezesa, Wiceprezesów, Dyrektora Zarządzającego Pionem Sprzedaży Poczty Polskiej S.A.

Na uzasadnienie podał, że w kwietniu i maju 2013 roku, pozwany, pełniąc funkcję Przewodniczącego Związku Zawodowego (...) w K. dokonał pod jego adresem – ówczesnego Dyrektora Regionu Sieci Poczty Polskiej SA w K. – wielu pomówień, kłamliwych oświadczeń i bezpodstawnych insynuacji, które podważyły zaufanie do powoda u przełożonych, poniżyły go w opinii pracowników Regionu K. oraz opinii społecznej w K. i w efekcie doprowadziły do utraty pracy. Sąd Rejonowy w K., a następnie Sąd Okręgowy w K. potwierdziły sprawstwo i winę pozwanego. Postępowanie pozwanego zrujnowało życie zawodowe i osobiste powoda i jego perspektywy na przyszłość. Powód stracił pracę, popadł w depresję, znalazł się w trudnym położeniu materialnym. Swoje roszczenia powód wywodził z art. 448 k.c. i 24 k.c.

Pozwany C. D. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zarzucił, że twierdzenia zawarte w pozwie są gołosłowne, nie poparte dowodami. Przyznał pozwany, że został uznany winnym tego, że w ramach obowiązków, jakie wynikały z funkcji przewodniczącego Związku Zawodowego (...) Poczty Polskiej w K. dopuścił się pomówienia P. S.. Jednakże w ocenie pozwanego jego wypowiedzi nie wykraczały poza zakres dozwolonej krytyki dyrektora przez związkowca. Zachowanie pozwanego nie doprowadziło ani do utraty przez powoda pracy ani do pogorszenia sytuacji rodzinnej i zawodowej. Jako Przewodniczący Związku Zawodowego pozwany miał prawo uważać, że powód nie nadaje się do pełnienia funkcji dyrektora i miał prawo dążyć do jego odwołania. Nie dążył jednak do odwołania dyrektora, a krytykował konkretne jego decyzje i czynił to słusznie, bowiem w wyniku jego działań zamierzona przez powoda reorganizacja została odwołana. Podniósł też pozwany, iż nic nie wskazuje na to, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy działaniami pozwanego a tym, że powód nie potrafi odnaleźć się na rynku pracy. Pozwany nadal pracuje jako listonosz, za wynagrodzeniem netto 2.350 zł. Żądanie od niego tak wysokiego zadośćuczynienia, za to że zdaniem sądu karnego przekroczył granice dozwolonej krytyki, do której był przecież uprawniony, jest wręcz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2017 roku Sąd Okręgowy w Kielcach powództwo częściowo uwzględnił i nakazał pozwanemu C. D. aby zamieścił w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na stronach internetowych Związku Zawodowego (...) w K. informacje następującej treści: „C. D., jako Przewodniczący Związku Zawodowego (...) w K. przeprasza pana P. S., byłego Dyrektora Regionu Sieci Poczty Polskiej S.A. w K. za to, że w maju 2013 bezpodstawnie oskarżył go publicznie o kłamstwa, brak profesjonalizmu, łamanie ustawy o związkach zawodowych, dyskryminację pracowników z powodu przynależności związkowej oraz o znieważenie związku zawodowego.”; nakazał pozwanemu, by informację opisaną w punkcie I wyroku przesłał drogą elektroniczną do wszystkich placówek pocztowych w Regionie Sieci w K. z prośbą o wywieszenie ogłoszenia na tablicach ogłoszeń na okres 1-go tygodnia oraz aby przesłał powyższą informację do Sieci Regionów w K., jak również aby informacje pozwany przesłał drogą elektroniczną do Prezesa, Wiceprezesów, Dyrektora Zarządzającego Pionem Kapitału Ludzkiego oraz Dyrektora Zarządzającego Pionem Sprzedaży Poczty Polskiej S.A. (...) zasądził Sąd od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 lipca 2016 r. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił. Tytułem kosztów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800 zł (po sprostowaniu pkt V wyroku postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2017 r.).

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Do dnia 24 maja 2013 r. powód był Dyrektorem Regionu Sieci K. Poczty Polskiej S.A. (...) o pracę z powodem została rozwiązana na mocy porozumienia stron. Pozwany pracował w Poczcie Polskiej jako listonosz i od 2009 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Związku Zawodowego (...) Poczty Polskiej w K.. Współpraca między powodem, a pozwanym jako przewodniczącym związku zawodowego nie układała się dobrze, co miało związek z wdrażaną przez powoda reorganizacją poczty. Podejmowane były działania zmierzające do przekształceń placówek pocztowych i przekształceniu rejonów doręczeń listonoszy. Związek zawodowy kierowany przez pozwanego o wprowadzanych zmianach wypowiadał się negatywnie. Planowane zmiany wśród pracowników wprowadzały niepewność, wiązały się bowiem ze zwolnieniami, przenoszeniem na inne stanowiska, zmniejszaniem wynagrodzenia i wymiaru pracy. Interesów pracowników broniła m.in. organizacja związkowa, której przewodniczył pozwany. Związek podjął uchwałę o wdaniu się z pracodawcą w spór zbiorowy, ale spór formalnie nie został wszczęty. W związku z planowaną reorganizacją odbywały się spotkania z pracownikami i przedstawicielami związków zawodowych z pracodawcą, także związku, który reprezentował pozwany, strony prowadziły też korespondencję mającą na celu wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie, co jednak nie nastąpiło. Żadna ze stron nie chciała pójść na ustępstwa. Pozwany o podejmowanych działaniach i przebiegu rozmów informował członków zarządu pracodawcy, m.in. Ł. G..

W dniu 21 maja 2013 r. odbyło się spotkanie pracowników poczty w C. z przedstawicielami Regionu Sieci K., brał w nim udział także pozwany jako przewodniczący związku zawodowego. Pozwany utrudniał spotkanie, zarzucając przedstawicielom pracodawcy iż nie mają uprawnień do podejmowania decyzji oraz oświadczając w obecności zebranych, iż P. S. okłamał go w sprawie reorganizacji urzędów pocztowych.

W dniu 22 maja 2013 r. po zebraniu w C., powód wystosował do wszystkich urzędów pocztowych w regionie komunikat zawierający informacje o przebiegu reorganizacji i funkcjonowania urzędów pocztowych. Wskazał na brak sporu zbiorowego pomiędzy Związkiem Zawodowym (...) Poczty Polskiej w K., a Zarządem Poczty Polskiej S.A. oraz, że przekształcenia placówek pocztowych nie są wstrzymane i nie zależą od akceptacji przez związki zawodowe. gdyż są to działania organizacyjno – biznesowe związane z realizacją założeń strategii Poczty Polskiej i zadań Regionu Sieci. Poinformował też o planowanej likwidacji niepełnych wymiarów zatrudnienia.

W następnym dniu pozwany odnosząc się do treści komunikatu rozesłał do wszystkich urzędów pocztowych Regionu Sieci K. wiadomość mailową, w treści której zawarł sformułowanie, że komunikat powoda z dnia 22 maja 2013 roku świadczy o braku profesjonalizmu, jakiego wymaga się od osoby piastującej stanowisko dyrektora i jest ewidentnym przejawem dyskryminacji związku. Podniósł, że publiczne znieważanie związku będzie skutkowało dochodzeniem roszczeń o dobre imię związku na drodze sądowej. Wskazał, że Dyrektor złamał art. 35 pkt 1 ppkt 2 i 3 ustawy o związkach zawodowych oraz art. 18^{3a} kodeksu pracy i Zarząd Poczty Polskiej został poinformowany o skandalicznym zachowaniu i kłamliwych insynuacjach, jakich dopuścił się Dyrektor wobec Związku. Pozwany poprosił o odczytanie komunikatu pracownikom i powieszenie go na tablicy ogłoszeń. Takie samo zawiadomienie pozwany umieścił na stronie internetowej Związku Zawodowego (...) Poczty Polskiej w K., a nadto skierował wiadomości e- mailowe dotyczące powoda do Zarządu Poczty Polskiej S.A. w W.. W mailu napisał, że zachowanie powoda jest niedojrzałe i rzutuje na wizerunek Poczty Polskiej, a takim osobom nie można powierzać żadnych tajemnic służbowych. Współpraca z takimi osobami staje się problematyczna, powoduje dezorganizację na stanowiskach pracy, sieje zamęt, frustrację i irytację wśród pracowników.

Dzień później Zarząd Poczty Polskiej rozwiązał z powodem umowę o pracę na podstawie porozumienia stron. Zwolnienie nie było jednak spowodowane wyłącznie konfliktem z pozwanym jako przewodniczącym związku zawodowego. Przyczyną były także niezadowolające wyniki finansowe sieci w regionie i nieodpowiednia komunikacja powoda z pracownikami i związkami zawodowymi. Powód skierowanymi do niego zarzutami i zwolnieniem z pracy był dotknięty, miał trudności z odnalezieniem się w nowej sytuacji, pogorszeniu uległa jego sytuacja zawodowa i finansowa.

Powód aktualnie ponownie jest zatrudniony w Poczcie Polskiej SA na stanowisku kierowniczym.

Ustalił nadto Sąd, że przed Sądem Rejonowym w K. toczyło się przeciwko pozwanemu postępowanie o czyn z art. 212 § 1 kk. Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. IX K 747/13 Sad Rejonowy uznał pozwanego winnym tego, iż w dniu 21 maja 2013 roku w budynku Urzędu Poczтового w C. pomówił powoda o to, że okłamał go w sprawie reorganizacji urzędów pocztowych Regionu Sieci K. Poczty Polskiej S.A., zatem o takie postępowanie, które mogło poniżyć powoda w opinii publicznej oraz narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska – Dyrektora Regionu Sieci K. Poczty Polskiej S.A. oraz wykonywanego zawodu. Uznał Sąd też pozwanego winnym tego, że w dniu 23 maja 2013 roku w K. za pomocą środków masowego komunikowania, a to poprzez umieszczenie komunikatu na stronie internetowej Związku Zawodowego (...) Poczty Polskiej w K. oraz poprzez rozesłanie wiadomości e-mailowej do Urzędów Pocztowych na terenie województwa (...) pomówił powoda o dyskryminację i publiczne znieważenie Związku Zawodowego (...) Poczty Polskiej w K., o naruszenie art. 35 pkt 1 ppkt 2 i 3 ustawy o związkach zawodowych i art. 18^{3a} kodeksu pracy oraz skandaliczne zachowanie i kłamliwe insynuacje wobec związku zawodowego, a zatem o takie postępowanie, które mogło poniżyć powoda w opinii publicznej oraz narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska – Dyrektora Regionu Sieci K. Poczty Polskiej S.A. oraz wykonywanego zawodu. Sąd skazał pozwanego na łączną karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 15 zł każda oraz orzekł na rzecz oskarżyciela prywatnego czyli powoda nawiazkę 3.000 zł. Sąd Okręgowy w Kielcach powyższy wyrok zmienił i postępowanie karne wobec pozwanego umorzył na okres próby wynoszący 2 lata i zasądził na rzecz oskarżyciela prywatnego od oskarżonego kwotę 1000 zł tytułem nawiazki. Miał Sąd na uwadze motywację pozwanego, a to dążenie do ochrony praw pracowników.

Ustalenia Sąd oparł na dokumentach urzędowych nie kwestionowanych przez strony. W ocenie Sądu Okręgowego szczególne znaczenie miały wyroki Sądu Rejonowego w K. i Sądu Okręgowego w Kielcach, skazujące pozwanego za dwa przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 kk. Sąd oparł się na w/w wyroku zgodnie bowiem z art. 11 zd. 1 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oparł się też Sąd na korespondencji e-mailowej prowadzonej pomiędzy stronami, i osobami trzecimi, notatkach z przebiegu spotkań z przedstawicielami związków zawodowych oraz korespondencji kierowanej przez pracowników Poczty Polskiej do Związku zawodowego (...) Poczty Polskiej w K., albowiem dowody te nie budziły żadnych wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości i rzetelności, nie były także kwestionowane przez strony. Uwzględnił Sąd także zeznania świadków Ł. G., J. S. (1), A. B., A. M., K. O. oraz J. S. (2), uznając je za wiarygodne. Z zeznań tych wynika okoliczność, że konflikt pomiędzy stronami miał charakter zawodowy. Konflikt z pozwanym i treść otrzymanych od niego wiadomości nie stanowiła bezpośredniej i jedynej przyczyny rozwiązania z powodem stosunku pracy. Zeznaniami powoda co do zasady dał Sad wiarę, z wyjątkiem twierdzeń iż został zwolniony wyłącznie z powodu wysłanych przez pozwanego e-maili do zarządu albowiem przeczą temu zeznania świadków. Nie podzielił Sąd nadto twierdzeń, że skutkiem zachowania pozwanego była niemożność znalezienia przez powoda pracy, depresja, pogorszenie sytuacji rodzinnej, bowiem nie zostało to udowodnione. Spór nie wykraczał poza środowisko związane z Poczta Polska, a rozwiązanie z powodem stosunku pracy odbyło się za porozumieniem stron. Z pewnością sytuacja życiowa powoda pogorszyła się, ale nie w takim stopniu jak twierdził powód. Pozwany nie kwestionował, że dopuścił się przedmiotowych czynów, ale wiązały się one z pełnioną funkcją przewodniczącego związku zawodowego i mieściły się w granicach dozwolonej krytyki.

W takim stanie faktycznym uznał Sąd, że powództwo co do zasady jest uzasadnione.

Powołując przepis art. 24 § 1 k.c, Sąd wskazał, że przepis ten wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych są istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Wszystkie przesłanki muszą być spełnione łącznie. Udowodnienie pierwszych dwóch przesłanek spoczywa na powodzie, który dochodzi ochrony. Pozwanego natomiast obciąża udowodnienie, że naruszenie nie było bezprawne.

Konstrukcja ochrony dóbr osobistych opiera się w prawie polskim na obiektywnym ujmowaniu ich istoty. Koncepcja obiektywna przyjmuje, że dóbr osobistych, jako wartości niemajątkowych i ściśle związanych z osobą ludzką, jest porządek prawny oraz zawarte w nim społeczne normy i oceny. Są to więc wartości wynikające ze społecznych ocen, stanowiące przedmiot społecznego uznania i typizacji, o których istnieniu rozstrzyga osąd opinii społecznej. Są to wartości uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez dany system prawny. Przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych należy odnieść się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługując się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej. Wartości osobiste nie dlatego są chronione, że dana osoba przywiązuje do nich znaczenie, ale dlatego, że system prawny uznaje i aprobuje potrzebę ich ochrony. Również w orzecznictwie akceptowane jest stanowisko, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra nie może być dokonywana według miary indywidualnej wartości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny należy zobiektywizować i uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników, powszechnie przyjmowane, zasługujące na akceptację, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany swoimi działaniami naruszył dobra osobiste powoda. Katalog dóbr osobistych zawarty w art., 23 kc nie jest katalogiem zamkniętym. Z punktu widzenia osoby fizycznej świadomość naruszenia jakiegokolwiek jej dobra osobistego lub kilku dóbr powoduje jednakowe, co do charakteru, dotknięcie sfery jej odczuć psychicznych, powodujące charakterystyczne wzburzenie emocjonalne. Należało więc uznać, że działanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia, szacunku, wiarygodności i dobrej sławy zawodowej. Pozwany twierdził, że powód go oszukał, że jego postępowanie jest nieprofesjonalne, nie licujące z pełnioną przez niego funkcją, nosi znamiona dyskryminacji i jest bezprawne. Konsekwencją zachowania pozwanego było naruszenie wymienionych dóbr osobistych powoda, i nie pozostawało bez wpływu na zwolnienie go z pracy. Naruszenia dóbr osobistych powoda pozwany dopuścił się na spotkaniu z pracownikami Poczty w C. oraz wysyłając e-mail do przełożonych i podległych powoda, pracowników placówek pocztowych w rejonie K.. Pozwany zaś nie wykazał, by jego działanie nie było bezprawne. Okoliczności te zostały ustalone w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko pozwanemu, gdzie został on uznany winnym przestępstwa zniesławienia.

Za uzasadnione uznał Sąd nakazanie pozwanemu przeproszenie powoda i umieszczenie odpowiedniej informacji w tym zakresie na stronie internetowej Związku Zawodowego (...) w K. oraz przesłanie jej do wszystkich placówek pocztowych w Regionie Sieci w K., z prośbą o jej umieszczenie na tablicy ogłoszeń placówek na okres 1 tygodnia, przesłania tej informacji do Sieci Regionów w K. oraz do Prezesa, Wiceprezesów, Dyrektora Zarządzającego Pionem Sprzedaży Poczty Polskiej S.A. Pozwany dopuścił się naruszenia dóbr powoda właśnie umieszczając informację na tej stronie internetowej, wysyłając wiadomości e-mail do wymienionych podmiotów i bezpośrednio na zebraniu w C.. Zatem w ten sam sposób winien przeprosić powoda.

Podkreślił Sąd, że spór pomiędzy stronami nie wykraczał poza kręgi zawodowe stron nie jest znany osobom nie związanym z działalnością Poczty Polskiej. W takiej sytuacji nieuzasadnione było żądanie umieszczenia przeprosin na stronach internetowych dziennika Echo Dnia, bowiem doszłoby wówczas do niepotrzebnego nadania sprawie rozgłosu, co z pewnością nie leży w interesie powoda. Umieszczenie przeprosin na tablicach ogłoszeń w wystarczającym stopniu zapewni zapoznanie się z nimi przez pracowników, szczególnie tych którzy byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia z dnia 21 maja 2013 r. Przeprosiny bezpośrednio dotrą natomiast do przełożonych P. S..

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia Sąd powołał art. 448 kc i stwierdził, że wielkość przyznanego zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, takich jak rozmiar doznanych dolegliwości, ich intensywność, trwałość czy nieodwracalny charakter. Zadośćuczynienie z art. 448 ma charakter kompensacyjny i stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień psychicznych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia winien Sąd przede wszystkim uwzględnić stopień natężenia krzywdy, tj. ujemnych doznań psychicznych, winien także mieć na względzie, że zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach.

Mając powyższe na uwadze uznał Sąd pierwszej instancji, że żądana przez powoda kwota 50.000 zł jest zdecydowanie wygórowana. Tym bardziej, że w toku procesu pozwany procesowi przeprosił powoda i dążył do ugodowego rozwiązania

sporu. Ale nie zmienia to faktu, że pozwany działał rozmyślnie, a jako osoba zaangażowana w działalność związkową, będąca obeznana w przepisach prawa pracy, musiał zdawać sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji które mogą grozić powodowi, w sytuacji gdy do jego przełożonych dotrą informacje zawierające poważne zarzuty co do pełnionej przez niego funkcji. Ponadto nie było to działanie jednorazowe, a co więcej, wbrew twierdzeniom pozwanego nie mieściło się w granicach dozwolonej krytyki. Naruszenia dobrego imienia innej osoby nie można usprawiedliwiać wolnością wypowiedzi. Krytyka choć zawsze dozwolona musi mieścić się w społecznie akceptowanych granicach i nie może prowadzić do obrażania i uwłaczania godności innych osób. Ustalając wysokość zadośćuczynienia miał Sąd też na względzie motywację pozwanego, czyli jego dążenie do ochrony interesów pracowników poczty, a konflikt pomiędzy stronami był powodowany napiętą atmosferą związaną z reorganizacją zakładu pracy. Jednakże środki ochrony podjęte przez pozwanego były nieodpowiednie.

Zwrócił też Sąd Okręgowy uwagę, że skutki działania pozwanego nie były dla powoda tak daleko idące jak on sam na to wskazywał. Powód co prawda został zwolniony z pracy, ale nieporozumienia z pozwanym nie były jedynym tego powodem, co wynika z zeznań świadków. Powód skutki wyolbrzymia i niezasadnie przypisuje im życiowe niepowodzenia. Trudno przyjąć, by to na skutek działań pozwanego powód nie mógł znaleźć pracy, a co więcej obecnie powód pracuje w Poczcie Polskiej, na kierowniczym stanowisku. Innych skutków naruszenia swojego dobra osobistego powód nie wykazał, przy czym nie budzi wątpliwości, że dopóki powód nie znalazł innego zatrudnienia jego sytuacja materialna nie była tak dobra jak przed zwolnieniem. Miarkując wysokość zadośćuczynienia, uwzględnił Sąd również sytuację materialną pozwanego, którego zarobki nie są wysokie. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego Sąd wskazał, że zadośćuczynienie nie może być nadmiernie wygórowane, ale jego wysokość może odbiegać od przeciętnych dochodów osiągniętych w społeczeństwie i powinna raczej być proporcjonalna do sytuacji majątkowej sprawców naruszenia cudzego dobra osobistego. Uwzględniając powyższe uznał Sąd Okręgowy, że adekwatna do stopnia winy pozwanego, stopnia naruszenia dóbr osobistych będzie kwota 4.000 zł. Zrekompensuje ona powodowi doznane krzywdy, a dla pozwanego będzie wystarczająco dotkliwa.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił jako nieuzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 800 zł złożyły się opłata od pozwu w zakresie żądania niemajątkowego – 600 zł oraz 200 zł tytułem opłaty od roszczenia majątkowego, uwzględnionej przez Sąd.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony, przy czym dalej idąca jest apelacja pozwanego, który kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 11 zd. 1 kpc poprzez przyjęcie, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany wyrokiem karnym w sprawie IX K 747/13 Sądu Rejonowego w K. i IX Ka 1133/15 Sądu Okręgowego w K., podczas gdy nie był to wyrok skazujący, a warunkowo umarzający postępowanie karne wobec pozwanego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zachowania pozwanego nosiły cechy bezprawności. Zarzucił też sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wyrażającą się w:

- uznaniu, że konflikt z pozwanym i treść maili wysłanych przez pozwanego m. in. do Zarządu Poczty Polskiej SA w W. w dniu 23 maja 2013 roku wpłynęły na decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem, wbrew zeznaniom świadków Ł. G. i J. S. (3),

- przyjęciu, że wypowiedzi pozwanego podczas spotkania w C. w dniu 21 maja 2013 r. i treść sporządzonych przez niego maili z dnia 23 maja 2013 r. do zarządu i pracowników Poczty Polskiej SA przekraczają zakres dozwolonej krytyki dyrektora przez przewodniczącego związku zawodowego.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Powód w apelacji wskazał, że zaskarża wyrok w części zasądzonej na jego rzecz zadośćuczynienie w wysokości 4.000 zł, w istocie jednak z apelacji wynika, że powód zakwestionował wyrok w części w jakiej Sąd oddalił jego żądanie zadośćuczynienia do łącznej kwoty 13.500 zł.

Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 kc przez jego błędną wykładnię, co skutkowało zasądzeniem kwoty zadośćuczynienia rażąco niskiej w stosunku do zakresu i rozmiaru wyrządzonej mu krzywdy.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 13.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Na rozprawie apelacyjnej powód sprecyzował, że kwota ta to łączna wysokość zadośćuczynienia jakiej się domaga.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Ponieważ pozwany kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady, w pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji pozwanego. Dopiero bowiem przesądzenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda daje podstawę do rozważania wysokości należnego mu zadośćuczynienia.

Apelacja pozwanego jest uzasadniona i musi skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 11 kpc, co ma istotne znaczenie dla oceny bezprawności działania pozwanego. Przepis ten bowiem w zd. 1 stanowi, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Gdyby więc uznać, że Sąd jest związany wyrokiem jaki zapadł w sprawie karnej toczącej się przeciwko pozwanemu, to oznaczałoby to przesądzenie, że pozwany dopuścił się przestępstwa, a zatem przesądzona byłaby bezprawność jego działania.

Ma jednakże rację pozwany, że wyrok jaki zapadł w sprawie karnej nie jest wyrokiem skazującym. Postępowanie w tej sprawie ostatecznie prawomocnym wyrokiem zostało warunkowo umorzone. Warunkowe umorzenie postępowania nie jest zaś formą skazania. Oznacza to, że Sąd w niniejszym postępowaniu nie był związany ustaleniami wyroku wydanego w postępowaniu karnym i jest uprawniony do czynienia własnych ustaleń co do zdarzenia objętego wyrokiem karnym i do jego własnej oceny.

Zarzut naruszenia art. 11 kpc jest zatem uzasadniony.

Ocena czy roszczenie jest usprawiedliwione uzależniona jest od ustalenia czy doszło do naruszenia dóbr osobistych. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), zaś ciężar wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie.

Jednakże dopiero uznanie, że działanie naruszające dobra osobiste było bezprawne, pozwala na uwzględnienie roszczeń mających na celu ochronę dóbr i usunięcie skutków naruszenia.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony.

Za bezprawne należy uznać każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie

dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

By zatem zwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi, któraś z wymienionych okoliczności.

Pozwany nie kwestionował treści swoich wypowiedzi na zebraniu w C., ani maila z dnia 23 maja 2013 roku wysłanego do kierownictwa Poczty Polskiej i zamieszczonego na stronie internetowej Związku. Nie kwestionował też wyroku jaki zapadł przeciwko niemu w sprawie karnej.

Twierdził jednakże, że jego wypowiedzi nie wykraczały poza zakres dozwolonej krytyki dyrektora przez związkowca. Jako przewodniczący Związku Zawodowego miał prawo krytykować decyzje Dyrektora, a co więcej okazało się, że krytyka była słuszna, bowiem zamierzona przez powoda reorganizacja została odwołana. Pozwany działał na rzecz pracowników zrzeszonych w Związku i bronił ich interesów pracowniczych. Ponadto zdaniem pozwanego, jego zachowanie nie doprowadziło ani do utraty przez powoda pracy ani do pogorszenia sytuacji rodzinnej i zawodowej. Jako Przewodniczący Związku Zawodowego pozwany miał prawo uważać, że powód nie nadaje się do pełnienia funkcji dyrektora i miał prawo dążyć do jego odwołania. Nie dążył jednak do odwołania dyrektora, a krytykował konkretne jego decyzje i czynił to słusznie, bowiem w wyniku jego działań zamierzona przez powoda reorganizacja została odwołana.

Można więc stwierdzić, że w istocie powód kwestionował fakt naruszenia dóbr osobistych powoda, na w każdym razie bezprawność swojego działania, powołując się na działanie w obronie uzasadnionego interesu pracowników. Działanie zaś na rzecz uzasadnionego interesu społecznego prowadzi do wyłączenia ewentualnej bezprawności.

Twierdząc, że ustne i pisemne wypowiedzi nie przekraczały zakresu dozwolonej krytyki pozwany podniósł zarzut sprzeczności ustaleń z zebraniem materiałem dowodowym. Wskazać jednakże należy, że to czy wypowiedzi o konkretnej treści złożone w konkretnych okolicznościach przekraczają zakres dozwolonej krytyki nie jest to kwestia ustaleń faktycznych, a oceny określonych faktów.

Pamiętać trzeba w jakich okolicznościach i w jakim celu pozwany podejmował działania.

Oczywistym jest, że wszystkie działania podejmowane przez pozwanego wynikały z pełnionej przez niego funkcji Przewodniczącego Związku Zawodowego i miały na celu przeciwstawienie się dokonywanej reorganizacji, którą pracownicy odbierali jako krzywdzącą dla nich. Obawiali się utraty pracy, przenoszenia na inne miejsce, zmniejszenia zakresu etatu na jaki byli zatrudnieni, co wiązało się także z obniżką wynagrodzenia, bądź zwiększenia obowiązków przy zachowaniu dotychczasowego wynagrodzenia. W sytuacji kiedy pracownicy nie mieli pewności co do zatrudnienia i jego warunków atmosfera była napięta, górę brały emocje, co powodowało, że wypowiedzi i podnoszone argumenty były bardziej ostre niż w spokojnej debacie. Jednakże jeśli nawet krytyka działań powoda wypowiedziana przez pozwanego przyjęła ostrą formę, to nie wykraczało to poza potrzebę realizacji własnych interesów związku zawodowego czyli ochrony pracowników. Pozwany wszystkie działania podejmował jako Przewodniczący Związku Zawodowego.

Zwrócić też trzeba uwagę, że świadkowie z kierownictwa Poczty Polskiej dyrektorzy G. i S. tego co mówił i pisał pozwany na temat powoda jako Przewodniczący Związku Zawodowego nie odbierali jako obraźliwego, a świadek S. wręcz stwierdził, że w takiej sytuacji (sporu pomiędzy pracodawcą a ZZ i pracownikami) używanie takich określeń nie jest obraźliwe. W okresie sporu używanie takich określeń jak np., że dyrektor łamie prawo, jest przyjęte i można używać takich słów.

Prawidłowo Sąd Okręgowy podkreślił, że w polskim prawie dobra osobiste ujmowane są obiektywnie, że są to wartości uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Oznacza to, że oceniając czy doszło do naruszenia dobra osobistego należy odnieść się do poglądów panujących w społeczeństwie, a nie do jednostkowych odczuć i ocen samego pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach w jakich wypowiedział się pozwany i zważywszy, że były to wypowiedzi związkowca działającego w obronie pracowników, uprawnione były ostrzejsze wypowiedzi, odnoszące się do podejmowanych przez powoda jako pracodawcę działań dotyczących restrukturyzacji Poczty, które zdaniem pracowników miałyby dla nich negatywne skutki. Nie można też pominąć w jaki sposób wypowiedzi pozwanego ocenione zostały i odebrane przez osoby, które w strukturze Poczty Polskiej były przełożonymi powoda jako Dyrektora Regionu Sieci Poczty Polskiej SA w K., a zwłaszcza, że przynajmniej niektóre z zarzutów jakie pozwany w imieniu kierowanego przez niego Związku Zawodowego stawiał powodowi jako Dyrektorowi były przez przełożonych powoda podzielane i to nie na skutek przesłanego do nich przez pozwanego e - maila.

Powód naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywał w tym, że pozwany swoimi wypowiedziami ustnymi i pisemnymi – niewątpliwie krytycznymi w stosunku do powoda – doprowadził do podważenia zaufania do niego u przełożonych, poniżenia w opinii pracowników Regionu K. oraz opinii społecznej w K., co w konsekwencji doprowadziło do utraty pracy przez powoda.

Pozwany zaś w apelacji kwestionował, by to konflikt z pozwanym jako Dyrektorem i treść maili wysłanych do Zarządu Poczty Polskiej miały wpływ na decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że to na skutek e - maila wysłanego przez pozwanego do członków zarządu Poczty Polskiej umowa o pracę z powodem została rozwiązana. Przede wszystkim przeciwko takiemu przyjęciu przemawiają zeznania świadków Ł. G. i J. S. (4). Zwrócić też należy uwagę, że rozwiązanie umowy nastąpiło tylko jeden dzień później niż datowany jest e – mail wysłany przez pozwanego. W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że to była przyczyna rozwiązania umowy, sprzeczne z doświadczeniem życiowym byłoby przyjęcie, że jeden e - mail zawierający negatywną ocenę działań podejmowanych przez powoda jako dyrektora od przewodniczącego jednego z wielu związków zawodowych działających w Poczcie Polskiej stał się przyczyną rozwiązania umowy z Dyrektorem i to w tak natychmiastowym trybie. Jak zresztą zeznał świadek S., w Poczcie jest 75 związków zawodowych i gdyby na każdy e - mail reagować zwolnieniem dyrektora, to na pewno byłoby to niewłaściwe.

Ponadto z zeznań wymienionych świadków jednoznacznie wynika, że niezależnie od przedmiotowego e - maila ocena pracy powoda była negatywna i to przede wszystkim było powodem rozwiązania z nim umowy, były to zaś własne spostrzeżenia i oceny świadków osoby powoda, a nie wynikające z informacji jakie pozwany zawarł w kwestionowanej wiadomości. To świadek G. jako zwierzchnik powoda oceniał, że w przypadku powoda szwankowała komunikacja tak z przełożonymi jak i z podległymi pracownikami, że niektóre zachowania powoda niepotrzebnie generowały napięcie i konflikt zamiast wygasać wzrastał. Świadek S. wskazywał, że pracodawca chciał rozmawiać ze Związkami Zawodowymi, by zlikwidować konflikt, ale powód widział inny sposób i nie realizował tych planów. Przyznał też świadek, że Związek wysuwał postulaty w obronie pracowników i że pracownicy byli zwalniani i oczekiwali od Związku pomocy, a także że postulaty pracowników po odejściu powoda zostały w większości spełnione. Wskazywał, że styl powoda nie był dobry, bo on konfliktował strony. Wskazał świadek na sytuację, kiedy powód napisał ogłoszenie do pracowników, że nie ma sporu, że nie będą rozmawiać, a to była nieprawda.

Sąd Okręgowy ustalił, że zwolnienie powoda nie było spowodowane wyłącznie jego konfliktem z Przewodniczącym Związku Zawodowego, co oznacza iż uznał, iż konflikt ten był przyczyną, ale nie jedyną.

Analiza całości zgromadzonych w sprawie dowodów doprowadziła natomiast Sąd Apelacyjny do wniosku, że sam e - mail nie był przyczyną rozwiązania umowy z powodem, a co najwyżej można by uznać, że potwierdził tylko niejako ocenę pracy powoda jaką zaprezentowali świadkowie G. i S..

Świadek G. podkreślał w swoich zeznaniach, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę z powodem były przede wszystkim złe wyniki finansowe w regionie kierowanym przez powoda i negatywna ocena menegerska powoda jako dyrektora. Negatywna ocena powoda wynikała przede wszystkim z uzyskiwanych parametrów finansowych przez Region kierowany przez powoda, negatywnie też oceniano komunikację powoda z niektórymi związkami zawodowymi i z pracownikami. Z zeznań świadków G. i S. wynika nie tyle, że konflikt pomiędzy stronami nie stanowił bezpośredniej

i jedynej przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę, ale że konflikt ten traktowany jako pomiędzy dyrektorem a związkiem zawodowym na czele którego stał pozwany nie był przyczyną zakończenia współpracy z powodem. Już bowiem wcześniej, zanim pozwany skierował do Zarządu Poczty Polskiej wiadomość z 23 maja 2013 roku ocena pracy powoda jako dyrektora Regionu Sieci była negatywna tak z powodu uzyskiwanych wyników finansowych jak z powodu niewłaściwej komunikacji pomiędzy powodem jako dyrektorem, a niektórymi związkami zawodowymi i pracownikami.

Z wypowiedzi świadków Dyrektorów Poczty Polskiej, trudno byłoby wyciągnąć wniosek, że to wypowiedzi pozwanego doprowadziły do negatywnej oceny powoda jako Dyrektora przez jego przełożonych. Powodów negatywnej oceny było kilka o czym była już mowa i ocena taka nie została sformułowana po przesłaniu do Zarządu maila przez pozwanego, ale wcześniej. Zeznający w sprawie świadkowie G. i S. zarzucali powodowi nie tylko złe wyniki finansowe, ale także niewłaściwą komunikację z podległymi pracownikowi, zaognianie sporów, a nie ich łagodzenie. Ocena taka z pewnością nie mogła być wynikiem jednego maila choćby bardzo krytycznego, a zatem to nie wypowiedzi pozwanego były przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę, a własna ocena i obserwacje przełożonych powoda.

Wypowiedzi pozwanego jako Przewodniczącego Związku Zawodowego były prezentowaniem stanowiska Związku czyli zrzeszonych w nim pracowników. A skoro to pracownicy negatywnie oceniali powoda, to nie sposób przyjąć, że wypowiedzi Przewodniczącego Związku przekazujące tę ocenę doprowadziły do poniżenia powoda w opinii pracowników.

Całkowicie nieuprawnione jest też twierdzenie, że wypowiedzi pozwanego poniżyły powoda w opinii społecznej w K.. Sprawa miała przecież charakter ściśle wewnątrz zakładowy, powód nie wskazał na żadne okoliczności, które miałyby świadczyć o tym, że jej zakres był szerszy, a zwłaszcza by informacje o konflikcie w jakikolwiek sposób były przekazane mieszkańcom K. np. w lokalnej prasie, Internecie, lokalnej telewizji, stacjach radiowych. Skoro więc konflikt pomiędzy powodem, z Związkiem Zawodowym nie został upubliczniony poza środowisko zawodowe Poczty Polskiej nie ma podstaw do twierdzenia o jakichkolwiek negatywnych skutkach dla powoda w opinii społecznej.

Zwrócić też trzeba uwagę, że powód podejmując przeprowadzenie niepopularnych wśród pracowników zmian, które w ich ocenie nie były dla nich korzystne, winien był liczyć się z negatywnymi dla siebie ocenami, a przede wszystkim z krytyką, zwłaszcza ze strony związków zawodowych, których zadaniem jest obrona pracowników i dbanie o interesy pracownicze. Doświadczenie też wskazuje, że w takich napiętych sytuacjach krytyka bywa ostra, a podnoszone zarzuty bywają nieraz nawet przesadzone, co jednak jest usprawiedliwione okolicznościami.

Podsumowując, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny prezentuje odmienną od Sądu Okręgowego, a także od Sądu karnego ocenę zachowania powoda. Zarzuty podnoszone przez pozwanego były ostre, ale w okolicznościach w jakich zostały wypowiedziane dopuszczalne i co więcej przynajmniej w części usprawiedliwione, co znalazło też wyraz w ocenie zaprezentowanej przez przełożonych powoda.

Gdyby zaś nawet uznać, że naruszały one dobra osobiste powoda, przy czym raczej w znaczeniu subiektywnym, a nie obiektywnym, to i tak działanie pozwanego jako podjęte w obronie uzasadnionego interesu pracowników nie nosiło cech bezprawności, co oznacza, że brak było podstaw do zastosowania art. 23 i 24 kc i udzielenia powodowi ochrony.

Apelacja pozwanego zasługiwała zatem na uwzględnienie i musiała doprowadzić na podstawie art. 386 § 1 kpc do zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości.

W konsekwencji więc apelacja powoda nie mogła zostać uwzględniona w żadnej części, brak było bowiem w ogóle podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Na marginesie tylko Sąd wskazuje, że gdyby nawet co do zasady uznać, że powodowi przysługuje ochrona, to wysokość zadośćuczynienia jakiego domagał się powód byłaby rażąco wygórowana biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a to cel w jakim działał pozwany, wykazaną przez powoda krzywdę, skutki jakich doznał, a pozostające w

związku przyczynowym z treścią wypowiedzi pozwanego oraz cel jaki ma spełnić zadośćuczynienie. Z tego też względu apelacja powoda również nie zasługiwałaby na uwzględnienie.

Zatem na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny apelację powoda oddalił.

Skutkiem zmiany wyroku jest także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. Zgodnie wynikającą z art. 98 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik procesu jego koszty obciążają stronę przegrywającą, a więc powoda. Dlatego też zasądził Sąd od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w kwocie 5.880 zł (suma wynagrodzenia za roszczenie niemajątkowe 1.080 zł i majątkowe 4.800 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego również orzekł Sąd na podstawie art. 98 kpc.

SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel